

POSTANOWIENIE

Dnia 18 marca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

SSA Michał Kłós

w sprawie z wniosku M. N.

przy uczestnictwie H. W., A. M., J. N., Z. N., R. N., J. N., I. K., S. N., L. N. i C. N.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 marca 2008 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Okręgowego w L. z dnia 6 czerwca 2007 r., sygn. akt II Ca (...),

- I. oddala skargę kasacyjną,**
- II. oddala wniosek uczestniczki H. W. o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2006 r. Sąd Rejonowy w L. stwierdził, że spadek po Z. N., zmarłym w dniu 26 września 2004 r., nabyła żona (wnioskodawczynie), na podstawie testamentu ustnego z dnia 16 lipca 2004 r.

Uprawnionymi do dziedziczenia na podstawie ustawy byli uczestnicy – rodzeństwo i zstępni zmarłego rodzeństwa spadkodawcy. Uwzględnivszy apelację uczestniczki – siostry spadkodawcy H. W., Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z dnia 6 czerwca 2007 r. zmienił wymienione na wstępie orzeczenie i stwierdził nabycie spadku po Z. N. na podstawie ustawy, przez wnioskodawczynię i uczestników w odpowiednich częściach.

Sąd Okręgowy, inaczej niż Sąd pierwszej instancji, ustalił, że oświadczenie spadkodawcy z dnia 16 lipca 2004 r., którego treść została w dniu 8 października 2004 r. spisana przez trzy osoby, wobec których je złożył, nie było testamentem, a jedynie informacją o planach i zamiarach spadkodawcy. Sąd Okręgowy stwierdził, że taka ocena charakteru wypowiedzi spadkodawcy wynika z jego treści oraz okoliczności, w których nastąpiła. Podczas przyjęcia z okazji rocznicy ślubu spadkodawcy i jego żony, spadkodawca powiedział, że jest ciężko chory, wie, że umrze i chce, aby w takim wypadku otrzymała wszystko jego żona. Wypowiedź ta miała miejsce nieoczekiwanie podczas towarzyskiej, swobodnej rozmowy przy stole, w trakcie spożywania potraw i alkoholu. Spadkodawca nie użył słowa „testament”, ani nie zwracał się do uczestników rozmowy, aby byli oni świadkami sporządzenia ostatniej woli.

Sąd Okręgowy wskazał, że przy testamencie podstawowe znaczenie ma tzw. wola testowania, której brak powoduje, że w ogóle nie dochodzi do dokonania tej czynności prawnej, a więc sporządzenia testamentu. Testator powinien mieć świadomość, że jego zachowanie stanowi sporządzenie testamentu i mieć wolę sporządzenia testamentu o danej treści, a więc wolę wywołania swoim zachowaniem określonych skutków prawnych. O istnieniu woli testowania może świadczyć zarówno treść, jak i okoliczności złożenia oświadczenia. Sąd Okręgowy stwierdził, że okoliczności, w jakich miało miejsce oświadczenie spadkodawcy, prowadzą do wniosku, że nie miało ono charakteru stanowczego, skierowanego na wywołanie skutków w zakresie porządku dziedziczenia po nim, a było jedynie informacją o jego zamiarach. Brak było zatem woli testowania, co oznacza, że oświadczenie wypowiedziane przez spadkodawcę w dniu 16 lipca 2004 r. nie było testamentem. Wobec tego, że nie doszło do sporządzenia testamentu, obowiązuje ustawowy porządek dziedziczenia.

Sąd Okręgowy stwierdził także, że „nawet, gdyby przyjąć hipotetycznie, że oświadczenie spadkodawcy stanowiło testament (...), nie spełniałby on przewidzianych w art. 952 § 1 k.c. wymogów ważności testamentu ustnego”, że względu na brak po stronie osób obecnych przy oświadczeniu świadomości pełnienia funkcji świadków testamentu.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego wnioskodawczyni oparła na podstawie: 1. naruszenia prawa materialnego „przez wadliwe przyjęcie, iż dla oceny czy oświadczenie (...) stanowiło testament decydujące są przesłanki określone w art. 952 k.c., nie zaś analiza wyżej wymienionego zachowania spadkodawcy w oparciu o art. 65 § 1 k.c.” oraz 2. na podstawie mającego wpływ na wynik sprawy naruszenia art. 328

§ 2 w zw. z art. 391 k.p.c. przez wadliwą konstrukcję uzasadnienia, uniemożliwiająca kontrolę orzeczenia. W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wbrew zarzutowi skarżącej, uzasadnienie zaskarżonego postanowienia zawiera konieczne elementy określone w art. 328 § 2 k.p.c. (w zw. z art. 391 k.p.c.), a mianowicie ocenę dowodów, ustaloną podstawę faktyczną oraz wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia. Nie zachodzi zatem wyjątkowy wypadek, w którym naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić skuteczną podstawę kasacyjną.

Podstawa naruszenia prawa materialnego nie została sformułowana prawidłowo, gdyż nie precyzuje formy zarzucanego naruszenia (błędna wykładnia czy niewłaściwe zastosowanie), czego wymaga art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Rekonstruując treść zarzutu skarżącej na podstawie uzasadnienia skargi kasacyjnej można stwierdzić, że naruszenie prawa materialnego upatruje ona w niewłaściwym przyjęciu art. 952 k.c. za podstawę oceny oświadczenia spadkodawcy jako testamentu, przy pominięciu niezbędnych dla prawidłowej analizy dyrektyw wskazanych w art. 65 § 1 k.c.

W nowszym piśmiennictwie i orzecznictwie zdecydowanie dominuje pogląd, że reguły wykładni oświadczeń woli należy stosować nie tylko przy ustalaniu treści oświadczeń woli, ale także przy ustalaniu, czy dane zachowania w ogóle stanowią oświadczenie woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2006 r., V CSK 70/06, OSNC 2007, nr 4, poz. 59 i orzeczenia tam powołane, a nadto orzeczenia z dnia 7 grudnia 2000r., II CKN 318/00 i z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CK 9/02, niepubl.). W szczególności podkreśla się, że bez odwołania się do reguł wykładni oświadczeń woli nie można rozstrzygnąć, czy określone zachowanie stanowi oświadczenie woli. Dlatego za składniki stanu faktycznego sprawy uznaje się ustalenia dotyczące oznaczonych zachowań stron i ich kontekstu (dokonywane według reguł dowodowych) oraz stwierdzenia uznające te zachowania za oświadczenia woli o określonej treści (dokonywane według reguł wykładni oświadczeń woli). Odrębną kwestią jest natomiast dokonywana przez sąd kwalifikacja czynności prawnej w celu określenia właściwych skutków prawnych (art. 56 k.c.).

Zasady te dotyczą także testamentu, jako szczególnego rodzaju czynności prawnej. Kwestia, czy testator rozrządził swoim majątkiem na wypadek śmierci, a więc czy złożył oświadczenie, będące testamentem, jest zatem również rozstrzygana przy zastosowaniu ogólnych reguł interpretacyjnych. Stwierdzenie istnienia testamentu jest

wynikiem, poczynionego przy zastosowaniu ogólnych reguł wykładni, ustalenia, że dana osoba złożyła oświadczenie woli wyrażające rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci (art. 941 k.c.).

Zawarte w uzasadnieniu skargi wywody skarżącej, odwołujące się do przedstawionych zasad, są trafne. Nieuprawnione jest natomiast twierdzenie, że zasady te naruszył Sąd.

Przeciwnie, z uzasadnienia Sądu Okręgowego jasno wynika, że przyjęcie, iż oświadczenie spadkodawcy nie było testamentem, jest wynikiem ustalenia zachowania spadkodawcy i jego kontekstu oraz, dokonanego przy zastosowaniu reguł wykładni oświadczenia woli, stwierdzenia, że nie było to oświadczenie wyrażające rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci. Sąd Okręgowy nie powołał wprawdzie art. 65 § 1 k.c., ale w sposób wyraźny stosował przewidziane w nim reguły wykładni, analizując znaczenie okoliczności, w jakich zostało złożone. Natomiast skarżąca nie wskazała, jakie zasady wykładni winien był zastosować, a nie zastosował, Sąd Okręgowy w ramach czynienia ustaleń co do treści i znaczenia oświadczenia spadkodawcy. Wbrew także twierdzeniom skarżącej, które nie utrzymują się w konfrontacji z uzasadnieniem postanowienia, Sąd nie stosował art. 952 k.c. dla oceny, czy oświadczenie spadkodawcy było testamentem, lecz przepis ten powołał jedynie przy „hipotetycznym” rozważaniu jednej z przesłanek ważnego sporządzenia testamentu ustnego.

Sąd Okręgowy badał, czy spełniony był podstawowy wymóg istnienia testamentu, czyli wola testowania, prawidłowo wskazując, że świadomość dokonywania czynności polegającej na rozrządzeniu majątkiem na wypadek śmierci oraz wola dokonania takiej właśnie czynności jest konieczną przesłanką sporządzenia testamentu. Brak zamiaru wywołania takich skutków prawnych (uregulowania losów majątku na wypadek śmierci) oznacza brak woli testowania, a to z kolei znaczy, że spadkodawca nie sporządził testamentu. Według takich właśnie – prawidłowych – założeń analizował sprawę Sąd Okręgowy, trafnie także stwierdzając, że przy ustalaniu woli testowania należy uwzględniać nie tylko treść oświadczenia i użyte sformułowania, ale także okoliczności złożenia oświadczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 542/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 118). Bliższe analizowanie tego aspektu sprawy (braku woli testowania u spadkodawcy) jest zbędne ze względu na nieobjęcie tej kwestii zarzutami podniesionymi w ramach powołanej podstawy skargi kasacyjnej i jej uzasadnienia.

Ubocznie tylko należy wskazać, że wyrażona przez Sąd „hipotetyczna” ocena, że gdyby nawet oświadczenie spadkodawcy było testamentem, byłby on nieważny ze względu na niespełnienie wymagań z art. 952 k.c., nie została w żaden sposób zakwestionowana w skardze kasacyjnej. Oznacza to, że ze względu na granice rozpoznania skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), stanowisko to utrzymałoby się jako podstawa stwierdzenia nabycia spadku na podstawie ustawy.

Z omówionych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw (art. 398¹⁴ k.p.c.). Zawarty w odpowiedzi na skargę wniosek uczestniczki o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego nie został uwzględniony, jako złożony po terminie, a zatem bezskutecznie (art. 398⁸ § 1 zd. 1 w zw. z art. 167 k.p.c.).